

UDC 821.162.1

Switłana Suchariewa

ORCID: 0000-0001-5039-582X

Oksana Wysznewska

ORCID ID: 0000-0001-9442-9593

W KRĘGU EMOCJI AUTORÓW POLEMICZNYCH PO UNII BRZESKIEJ: POLSKI DYSKURS POGRANICZNY

Abstrakt. W publikacji zbadano sferę emocjonalną barokowej prozy poświęconej problemom unii brzeskiej przez pryzmat specyfiki pogranicza ukraińsko-polskiego. Literatura badanego okresu jest zróżnicowana gatunkowo i osadzona na styku kilku dziedzin wiedzy – teologii, historii, polityki i literatury. W związku z tym emocjonalne tło opracowanego przez nas materiału tekstowego było dotychczas rozpatrywane przez naukowców jedynie marginalnie. Spośród wielu dzieł polemicznych warto wyróżnić pod tym kątem traktaty i apologie Melecjusza Smotrzyckiego, Piotra Mohyły, Łazarza Baranowicza i innych. Wyróżniono następujące główne emocjonalne markery prozy po unii brzeskiej: gniew, sarkazm i ironię, płacz i rozpacz, łagodność i zachwyty. Sferę emocjonalną prozy polemicznej proponujemy podzielić na indywidualną (właściwie autorską) i retoryczną, ukierunkowaną na rozwój konceptów barokowych. Wywnioskowano, że autorzy prozy polemicznej zapoczątkowali nowy typ literatury pogranicza, w której sfera emocjonalna odgrywała jedną z kluczowych ról. W przyszłości konieczne jest poszerzenie perspektyw badawczych nad tym zagadnieniem.

Słowa kluczowe: barok, polemika, ukraińsko-polskie pogranicze, emocje, apologia, traktat, kazanie, unia brzeska

Nota o autorach: Switłana Suchariewa, doktor habilitowany nauk filologicznych, profesor, kierownik Katedry Polonistyki i Przekładu, koordynator Instytutu Polski, Wydział Filologii i Dziennikarstwa, Wołyński Uniwersytet Narodowy imienia Łesi Ukrainki; Oksana Wysznewska, doktor nauk filologicznych, docent Katedry Polonistyki i Przekładu, Wydział Filologii i Dziennikarstwa, Wołyński Uniwersytet Narodowy imienia Łesi Ukrainki.

E-mail: Sukhareva.Svitlana@vnu.edu.ua; Vyshnevsk.Oksana@vnu.edu.ua

Світлана Сухарева
Оксана Вишневська

У КОЛІ ЕМОЦІЙ ПОЛЕМІЧНИХ АВТОРІВ ПОБЕРЕСТЕЙСЬКОГО ПЕРІОДУ: ПОЛЬСЬКИЙ ПОГРАНИЧНИЙ ДИСКУРС

Анотація: У публікації розглянуто емоційну сферу барокової прози, присвяченої унійним проблемам крізь призму особливостей українсько-польського пограниччя. Література досліджуваного періоду жанрово різноманітна і створена на перехресті кількох областей знань – теології, історії, політики і літератури. З цього приводу емоційне тло опрацьованого нами текстового матеріалу досі розглядалося науковцями лише принагідно. Серед великої кількості полемічних творів варто виділити під цим кутом дослідження трактати і апології Мелетія Смотрицького, Петра Могили, Лазаря Барановича тощо. Окреслено такі основні емоційні маркери поунійної прози: гнів, сарказм та іронію, плач і розпач, лагідність і захоплення. Емоційну сферу полемічної прози пропонуємо поділити на індивідуальну (власне авторську) та риторичну, націлену на розвиток барокових концептів. Зроблено висновок, що автори полемічної прози започаткували новий вид літератури пограниччя, у якій емоційна сфера зіграла одну з ключових ролей. У майбутньому необхідно розширювати перспективи дослідження цієї проблематики.

Ключові слова: бароко, полеміка, українсько-польське пограниччя, емоції, апологія, трактат, проповідь, Берестейська унія

Інформація про авторів: Сухарева Світлана Володимирівна, доктор філологічних наук, професор, завідувач кафедри полоністики і перекладу, факультет філології та журналістики, Волинський національний університет імені Лесі Українки; Вишневська Оксана Антонівна, кандидат філологічних наук, доцент кафедри полоністики і перекладу, факультет філології та журналістики, Волинський національний університет імені Лесі Українки.

Електронна адреса: Sukhareva.Svitlana@vnu.edu.ua; Vyshnevsk.Oksana@vnu.edu.ua

Svitlana Sukharieva

Oksana Vyshnevskia

IN THE CIRCLE OF EMOTIONS OF CONTROVERSIAL AUTHORS AFTER THE UNION OF BREST: POLISH BORDERLAND DISCOURSE

Abstract. *The publication examines the emotional sphere of baroque prose dedicated to union problems through the prism of the peculiarities of the Ukrainian-Polish borderland. The literature of the studied period is genre-diverse and created at the intersection of several areas of knowledge – theology, history, politics and literature. In this regard, the emotional background of the text material we have studied has so far been considered by scientists only occasionally. Among the large number of polemical works, it is worth highlighting from this angle of study the treatises and apologies of Meletii Smotrytskyi, Petro Mohyla, Lazar Baranovych, etc. The following main emotional markers of post-union prose are outlined: anger, sarcasm and irony, crying and despair, gentleness and admiration. We propose to divide the emotional sphere of polemical prose into individual (actually authorial) and rhetorical, aimed at the development of baroque concepts.*

The conceptual emotionality of the baroque prose of the Ukrainian-Polish borderland arose on the basis of rhetorical techniques and persuasive figures with the aim of influencing the reader. It differs significantly from the author's emotionality both in formal and substantive terms. The least conceptualized are those polemical works that originally existed in oral form, for example, polemical sermons. Usually such speeches were accompanied by emotionally saturated non-verbal means, which in the later, printed version were reproduced in the transformation of the writing style. Non-verbality, which develops into verbal means, is the main sign of this transformation.

The article attempts to dispel the stereotype that in baroque treatises the sphere of emotions was not developed due to their theological content. It is worth emphasizing that its main goal was to influence the reader not only with the help of intellectual arguments, but also with other means of a literary nature. Thus, the authors of polemical prose initiated a new type of borderland literature, in which the emotional sphere played one of the key roles. In the future, it is necessary to expand the perspectives of research on this issue.

Keywords : *baroque, polemic, Ukrainian-Polish borderland, emotions, apology, treatise, sermon, Brest Union*

Information about authors: *Svitlana Sukhareva, habilitated doctor of philological sciences, professor, head of the Department of Polish Studies and Translation, coordinator of the Polish Institute, Lesya Ukrainka Volyn National University; Oksana Vyshnevskaya, Candidate of Philological Sciences (Ph.D.), Associate Professor at the Department of Polish Studies and Translation of Lesya Ukrainka Volyn National University.*

E-mail: *Sukhareva.Svitlana@vnu.edu.ua; Vyshnevskaya.Oksana@vnu.edu.ua*

Tło emocjonalne dzieł literackich na każdym etapie rozwoju historii literatury, w tym również polskiej, wyraźnie jest oznaczone intencjami autorskimi, co jest szczególnie ważne w dyskusjach literackich. Proza polemiczna pisana w języku polskim na pograniczu polsko-ukraińskim w okresie pounijnym pod tym względem pozostaje mało zbadanym obiektem. Chociaż została nacechowana poetyckimi wtrąceniami, które z założenia są powołane do budzenia wrażliwości czytelników, jednak dotychczas jest odbierana przez badaczy w pewnym stopniu jako *terra incognita* i uważana za materiał polityczno-teologiczny. Ponadto, gatunek (prozatorstwo) i sfera użytkowa (religia i polityka) znacznie obniżają wyeksponowanie roli emocji w polemice pounijnej – apologiach, traktatach, kazaniach. W niniejszym opracowaniu mamy za zadanie ukazać jej bogactwo uczuciowe i emocjonalne, budującego podwaliny psycholingwistycznej analizy tego rodzaju dzieł na tle ogólnego rozwoju baroku.

Tytułem wstępu należy podkreślić, że sfera emocjonalna dotyczyła literatury barokowej na dwa ściśle związane ze sobą sposoby. Pierwszym faktem jest to, że barok (i to nie tylko w obrębie literatury, lecz też w malarstwie, architekturze, rzeźbie) ze swojej natury zakładał wywołanie mocnych emocji, więc wszystkie stosowane chwytły retoryczne i perswazyjne miały temu służyć, a dzieła miały być z zasady bardzo emocjonalne. Drugim ważnym czynnikiem były emocje samych autorów, a ponieważ w naszym przypadku przedmiotem badawczym są uczucia i emocje polemistów po unii brzeskiej, to wychodzimy z przekonania, że właśnie od tych uczuć i emocji należałoby zaczynać badanie dzieł polemicznych. W pracy przede wszystkim mamy na celu zbadanie emocjonalności indywidualnej, którą jednak nie da się jednoznacznie

oddzielić od środków konceptycznych tworzących prawdziwe oblicze literatury barokowej. W trakcie określenia przedmiotu badań skupimy uwagę na polskiej prozie pounijnej pisanej na pograniczu, bo z niej w pełni da się wyciągnąć potrzebne wnioski i uogólnienia na temat emocji w barokowym dyskursie pogranicznym [1].

Z jednej strony, istnieje powszechny stereotyp, że literatura wieków wcześniejszych była bardziej szczerza i porywcza, pozbawiona sztywności, sztuczności, a ludzie tych wieków mieli inne, bardziej bezpośrednie spojrzenie na świat. Jednak mówiąc właśnie o baroku należy pamiętać o mocno zakotwiczonym w styl pisarzy konceptyzmie, moda na który znacznie wpłynęła na poziom i szczerłość emocji [3].

Z tego powodu Wiesław Pawlak proponuje zwrócić uwagę na szczególny urok artystyczny kazań polemicznych XVII wieku wygłaszanych o podniesionym głosie i gwałtownej gestykulacji, które jednak w sensie teologicznym znacznie odeszły od przesłania biblijnego. W pracy „Koncepty kaznodziejskie w oczach krytyków” m.in. pisze: „... *Mianem konceptów kaznodziejskich, zwanych też biblijnymi lub skrypturalnymi, określano pomysłowe i dowcipne interpretacje wybranych miejsc biblijnych, z których za pomocą narzędzi retorycznej, filologicznej lub quasi-filologicznej analizy wydobywano sens zgodny z tezą będącą przedmiotem dowodzenia w kazaniu. Oczywiście, chcąc wykazać się dowcipem i bystrością umysłu, kaznodzieje nie zawsze troszczyli się o właściwe odczytanie Pisma św. Bardziej liczył się efekt zaskoczenia i zadziwienia odbiorcy, co z kolei miało służyć skuteczności kaznodziejskiej perswazji*” [5, s. 267].

Tak więc antytetyczność wypowiedzi, często retorycznie dopasowana do sytuacji mówcy/pisarza, jak też konceptyczny dowcip stały się intelektualnym zafałszowaniem prawdziwych uczuć autorskich, które nie da się już interpretować jednoznacznie. W tej emocjonalnej rozpiętości między rzeczywistością a konceptem barokowym należy rozpatrywać polskie dzieła pounijne o treści polemicznej.

Wyżej pobieżnie już wspomnieliśmy, że w kazaniach polemicznych, które często powstawały najpierw w wersji ustnej, dużą rolę odgrywały też środki niewerbalne, ponieważ gest mógł przekazać o wiele więcej emocji niż samo słowo wypowiedziane. W późniejszej wersji druko-

wanej te chwytły uzupełniające emocje mówcy próbowano zamienić na mocniejsze konstrukcje słowne, dzięki czemu styl ulegał znacznej transformacji, dzięki czemu obecnie możemy podziwiać kunsztowność barokowej homiletyki poświęconej unii w Brześciu.

O czyich emocjach rozmawiamy w trakcie analizy polemicznego dyskursu pogranicznego, czyli kto ten dyskurs właściwie tworzył? Należy tu uwzględnić kilka pokoleń pisarzy tworzących w większości w wieku XVII, ale częściowo zahaczających problematykę unijną pod koniec XVI i na początku następnego, XVIII wieku. Mówiąc o wczesnym etapie polemiki mamy na uwadze dzieła Marcina Broniewskiego, Hipacego Pocięja, Piotra Skargi, Joachima Morochowskiego, Andrzeja Mużyłowskiego, Melecjusza Smotrzyckiego, Zachariusza Kopysteńskiego, Leona Kreuzy-Rzewuskiego; w drugim okresie polemiki najwięcej uwagi należy zwrócić na pisma Łazarza Baranowicza, Fabiana Birkowskiego, Piotra Mohyły, Kasjana Sakowicza, Wojciecha Kortyskiego, Szymona Starowolskiego, Mikołaja Cichowicza; natomiast bliżej końca XVII i na początku XVIII wieku rozpowszechnione były prace polemiczne Teofila Rutki, Pachomiusza Wojny-Orańskiego, Joannicjusza Galatowskiego i in. Z tej listy wynika, że bardziej burzliwe emocje w polemice pounijnej miały miejsce w czasie dojrzałego baroku, właściwie one się rozwijały wspólnie z barokiem, a dokumentalistyka i teologia musiały ustąpić im miejsca w obrębie literatury. Odległy w czasie od unii brzeskiej ostatni okres polemiki wyznaniowej bardziej wzorował się na sztuce budowania konceptu, dziełach poprzednich pokoleń i przeszedł do wieku XVIII tylko albo przede wszystkim dzięki staraniom Bazylianów, którzy wznawiali lub wydawali dzieła polemistów powstałe w poprzednim stuleciu, tłumaczyli je, poszerzali dbając o rozwój sprawy unijnej, natomiast już brak w tym okresie wszelkich emocji właśnie autorskich, dostrzegamy wyłącznie ich oddźwięki i motywy literackie.

Pierwszym i głównym uczuciem, które kierowało polemistami występującymi wobec swoich oponentów w sprawach wyznaniowych, był gniew, ponieważ wspierany przez agresję, jak widzimy to w dziełach Hipacego Pocięja i Piotra Mohyły. Ci dwaj uważani są za najbardziej porywczych pisarzy w literaturze pogranicza pounijnego. Piotra Skargę

wpisujemy na tę listę tylko częściowo, ponieważ jako Jezuita mocno władał słowem, sztuką nawracania, przekonania, czyli był mistrzem retoryki i zamiast użycia własnych emocji potrafił bronić swoich poglądów wyrażając je w sposób nadmiar intelektualny. Tytuł kaznodziei królewskiego i perswazja przedbarokowa nie pozwalały mu odstępować od sztywnych form o charakterze teologicznym. Jednak relacja z soboru unijnego potwierdza, że był to mistrz słowa z natury emocjonalny i wrażliwy.

Wśród polemistów barokowych szczególną rolę emocji autorskich podkreślał Piotr Mohyła, który nie powstrzymywał się w wyrażaniu uczuć wobec oponentów, i to najczęściej o wybrzmieniu negatywnym. Zwracając się do Kasjana Sakowicza, sarkastycznie przypominał mu sytuacje z wytarganą brodą, zajazdami na Wołyniu, brakiem zdecydowania, do którego z wyznań miałby należeć itp.

Tak, w traktacie „Lithos abo Kamień z Procy Prawdy Cerkwi Ś. Ruskiej Prawosławnej na skruszenie fałeczno-ciemnej perspectiwy albo raczej paszkwilu od Kasjana Sakowicza” krytykując zachowanie Sakowicza określił zbiorowy obraz oponenta o wyznaniu katolickim: *“Ich Władysławowie o Mleko tylko i o Wełnę, a nie o Zbawienie Owieczek swoich starają się, brody sobie targają, potężniejszy niepotężnych najeżdżają etc”* [4, s. 3].

Nie dostrzegamy w tym żadnych prawd teologicznych, jedynie nadmiar emocji samego autora, któreby musiały poruszyć sferę emocjonalną oponenta, co bezwzględnie się działo i Sakowicz w odpowiedzi na zarzuty Piotra Mohyły zabiegał o powstanie nowych apologii polemicznych. Argumenty występow Sakowicza były doskonale przemyślane i teologicznie uzasadnione, jednak brak mocy emocjonalnej sprowadzał je na pozycje drugorzędne w dyskusji właśnie literackiej.

Również gniew powszechnie towarzyszył listom i apologiom Hipacego Pocięja, który zwykle bardzo szybko unosił się emocjonalnie. Chociaż początkowo był powściągliwy w dyskusji z księciem Ostrogskim dostrzegając w nim byłego przyjaciela i mecenasa, natomiast ostro odpowiadał na zarzuty Kleryka z Ostroga, którego uważał za niższego od siebie w hierarchii kościelnej. Nie wiemy obecnie, kto jako anonim chował się pod tym imieniem, ale wszystkie ewentualne autorstwa wskazują na to, że był

to kapłan niższej rangi, a nie biskup czy metropolita. Tak więc gniew Pocięja był spowodowany tym, że odbierał dyskusję jako poniżenie własnej godności, stąd tak indywidualny i emocjonalny jego głos w tej sprawie.

Zrównoważone uczuciowo są apologie Marcina Broniewskiego, Zachariusza Kopysteńskiego, Joachima Morochowskiego, Leona Kreuzy-Rzewuskiego, bo wzorem ich pism była dokumentalistyka – traktaty, wezwania, broszury o tradycyjnej formie i sposobie wypowiedzi.

“Threnos, to jest Lament jedynej Ś. Powszechnej Apostolskiej Wschodniej Cerkwie z objaśnieniem dogmat wiary. pierwszej z Greckiego na Słowiański, a teraz z Słowiańskiego na Polski przetłumaczony przez Theofila Ortologa, tejże Świętej Cerkwie Wschodniej Syna” Melecjusza Smotrzyckiego zawiera wyraz żalu i smutku z powodu unii wielu jego współbraci z Rzymem, co pomogło mu stworzyć przepiękny personifikowany obraz cierpiącej Matki Kościoła i ukazać poetykę jej płaczu nad utraconymi dziećmi na wzór płaczów biblijnych.

Zwłaszcza, w pierwszej części traktatu polemista wyraża żal w imieniu całego Kościoła: *“Dlaczego siedzę teraz / jako jedna z lamentujących wdów: Pani niegdy Wschodu słońca i Zachodu Południowi i Północnym krajom. Dniem i nocą płaczę / a łzy po jagodach moich / jako potoki rzeczne cieką”* [7, s. 16].

Uczucia autora są łączone z chwytami retorycznymi tworząc w teologicznym tle tkankę literacką, która pozwala nam obecnie stwierdzić, że jest to niewątpliwie dzieło o wysokich walorach artystycznych. Jego główne przesłanie uczuciowe – płacz, żal, rozpacz – niejednokrotnie w postaci lamentu było naśladowane przez innych polemistów, zwłaszcza wyznania prawosławnego.

Podobny płacz znajdujemy w korespondencji polemicznej Kleryka z Ostroga, który możemy zaliczyć do dzieł naśladowczych, jeśli chodzi o “Threnos”, ale nie możemy być tak do końca tego pewni, ponieważ imię Melecjusza Smotrzyckiego również może być ukryte pod anonimową postacią Kleryka Ostrońskiego. Wtedy byłoby to nie naśladownictwo, a kilka wariantów trenów literackich tego samego autorstwa.

Ta moc przekonania wzmocniła gniew prawosławnych w Wilnie i okolicach, gdzie Smotrzycki w tym czasie rządził jako biskup, co do-

prowadziło do zabicia Jozafata Kuncewicza, misjonarza unijnego na terenach Litwy (obecnie Białorusi), do czego, jak twierdzą biografii pisarza, on, chociaż nie bezpośrednio, dołożył rękę. Po tych tragicznych wydarzeniach emocje Melecjusza Smotrzyckiego, podobnie jak całe jego dalsze życie, potoczyły się w innym kierunku. Zamiast gniewnego oponenta mamy przed sobą człowieka bardziej zrównoważonego, łagodnego, pokornego, ale jednocześnie radykalnie walczącego o swoje nowe poglądy po dołączeniu do unii. Dostrzegamy tu także przebiegłość osoby, która pragnie uregulować swoje życie emocjonalne, uczuciowe. To dlatego zapowiedział, aby do jego grobu dano mu do rąk dwie bulle – o nominacji na biskupa prawosławnego i otrzymanej od papieża nominacji na biskupa katolickiego.

Czy dużo łagodności możemy dostrzec w dziełach polemicznych? Znajdujemy ją m.in. nie tylko w późnych dziełach Smotrzyckiego, ale również u jego oponenta Andrzeja Mużyłowskiego, który pragnął przywrócić Smotrzyckiego do Kościoła ortodoksyjnego. Ta łagodność była udanym chwytem retorycznym i świadczyła o wysokim poziomie poetyckości apologii Mużyłowskiego. Z dziejów wiemy, że ten pisarz wcale nie był osobą łagodną i bez żadnych skrupułów posługiwał się pomocą porywczych Kozaków w celu załatwienia swoich spraw zarówno społecznych jak też osobistych. To właśnie z powodu nasilających z jego strony prześladowań Melecjusz Smotrzycki był wymuszony do pozostawienia Kijowa i zamieszkania w cichym wołyńskim zakątku w Dermaniu. Tak więc trudno mówić o łagodnym nastawieniu polemistów, choć powszechnie odnajdujemy wyraz tego uczucia jako kunsztowną figurę retoryczną.

W dziełach pounijnych dostrzegamy dużo sarkazmu, kpin i ironii, co szczególnie zostało uwidocznione u Hipacego Pocieja, Piotra Mohyły, Kasjana Sakowicza. Nie chodzi tu o dowcip jako naturę konceptu, ale o zwykły wyraz ludzkich uczuć wybudowanych na rozczarowaniu, irytacji, poczuciu, że kogoś zawiódł niegdyś bliski przyjaciel. Szczególnie widzimy to w dziełach poetyckich i prozatorskich Łazarza Baranowicza, uważanego za człowieka upartego, radykalnego, ostrego, lecz równocześnie autorytetu pociągającego za sobą tłumy naśladowców.

Nie brak w jego polemice zachwytu, jeśli mówić o kulcie Bogurodzicy, który był w szczególny sposób przez Baranowicza poszerzany. Przebywając przez wiele lat w Czernihowie popularyzował obecny tam cudowny obraz Matki Bożej, co wyraźnie dostrzegamy w jego polemice z unitami. Na tym podłożu wyrasta nie tylko piękno obrazów konceptycznych, ale też prawdziwe poczucia zachwytu, radości, rozmiłowania, które w jego apologiach dostrzegamy. Przede wszystkim był to pisarz o podejściu radykalnym do spraw wiary i swojej godności kościelnej. Wiec nie brak też w jego dziełach ironii, żalu, dumy. Koncept jako środek artystyczny góruje w dziełach Baranowicza i dorasta do poziomu megakonceptu, co szczegółowo prześledziliśmy i ukazaliśmy w poprzednich publikacjach na temat jego twórczości. Obecnie akcentujemy uwagę na pełni uczuciowej, która z faktu megakonceptu wynika. Nie da się tu wyraźnie rozróżnić, gdzie jest chwyt literacki, a gdzie rzeczywistość, bo wszystko razem składa się na indywidualny styl pisarza.

Bardziej przejrzysty pod tym względem jest styl Joannicjusza Galatowskiego, który z jednakowym zapałem gromił Turków, Tatarów i Kościół Katolicki. Zafascynowanie Galatowskiego kościołem rosyjskim i uległość wobec carskich władz dotychczas wywołuje kontrowersyjne wypowiedzi na temat twórczości tego pisarza i jej wartości. Jednak należy tu pamiętać, że ówczesne tereny pogranicza były przestrzenią nie tylko polemiki o dużej rozpiętości emocjonalno-uczuciowej, ale też politycznego wpływu imperium rosyjskiego, który w kolejny raz doprowadził do bardzo negatywnych skutków podziału społeczeństwa na grupy opozycyjne. Przypomnijmy sobie chociażby księcia Ostrońskiego, który wcześniej marzył o unii lokalnej z Rzymem, wspierał ją, również wspierał pomysły Hipacego Pocieja, który nawet w tej sprawie jeździł do Rzymu, a w niedługim czasie pod wpływem moskiewskich propagandystów już był przekonany do możliwości rzekomej unii uniwersalnej, w której też miało się znaleźć miejsce dla kościoła rosyjskiego, co z zasady było niemożliwe. Dlatego nie możemy się dziwić, że takie mocne i wykształcone osobowości, jaką był też Galatowski, trafiły do obozu prorosyjskiego z powodu oddziaływania władz moskiewskich. Tym nie mniej jego dzieła antytyreckie mają wysoki poziom zarówno

artystyczny jak też społeczny. W procesie polemiki te utwory jako deklaracje oponenckie odgrywają ważną rolę, szczególnie jeśli chodzi o emocje, uczucia, siłę przekonania. Galatowski pod tym względem jest postacią radykalną, ironiczną, sarkastyczną, a jego naśladowcy posuwają się jeszcze dalej w tym kierunku, wzorując się na jego dziełach.

Jeśli mówić o barokowej literaturze antytyureckiej (a warto tu wspomnieć przede wszystkim dzieła Mikołaja Cichowskiego i Szymona Starowolskiego), to ona w czasach pounijnych stanowiła nieodłączną część polemicznego dyskursu pogranicza, chociaż obecne w niej emocje negatywne były skierowane zupełnie w innym kierunku, więc ten temat z zasady miałby łączyć poróżnione wyznaniowo obozy pisarzy. W tym zakresie emocje są jednakowo mocne, podobne, ideowo identyczne i oparte na koncepcji sarmatyzmu, do której zwraca poglądy badacz Janusz Pelc.

Unikając określeń sarmatyzmu jako prądu literackiego, uzupełnia on obraz Sarmaty od strony mentalnej, gdy pisze: *“Postawa sarmacka zawierała też na ogół tak typową dla ludzi baroku skłonność do krańcowych, opozycyjnych nastrojów, do przechodzenia od jaskrawego potępienia do uwielbienia, od zabawy i hulanki do pokuty, od manifestacyjnej przyjaźni do głębokiej nienawiści. Pewne manifestacyjne postawy konwencjonalizowały się zresztą z biegiem lat, często pozostawały obrzędową formą bez większego znaczenia, przynajmniej dla niektórych. Bo gorliwych wykonawców też nigdy raczej nie brakowało. Jesteśmy tu zresztą na pograniczu postawy i stylu życia”* [6, s. 233–234].

W tym obrębie sarmackich, a więc wyraźnie słowiańskich przyzwyczajęń mówimy o emocjach i uczuciach ludzi, którzy wówczas zachowywali się nieco inaczej niż przedstawiciele Europy Zachodniej. Czerpiąc wiedzę i modę na Zachodzie, pozostawali Słowianami poznaczonymi wpływem wielojęzyczności, wielonarodowości pogranicza i w tym zakresie opisywali i wyrażali swoje emocje autorskie [2]. Za główną cechę należałoby tu uznać wylewność i szerokość duszy, która o wszystkim, co przeżywa, natychmiast światu zawiadamia. Taką pełnię emocjonalną postrzegamy zarówno u przedstawicieli prawosławia jak też u katolików obrządku wschodniego i zachodniego.

Jeśli uwzględniać gatunki polemiczne, to najwięcej emocji dostrzegamy w epistolariuszu unijnym, apologiach i oczywiście w kazaniach, zwłaszcza w kazaniach pogrzebowych, ponieważ odejście osoby zawsze jest przeżyciem emocjonalnym. Mniej przeżyć ukazano w traktatach, jeszcze mniej, bo prawie nie ma, w broszurach. Kazanie często najpierw miało postać ustną, więc w początkowej wersji było bardziej emocjonalne w porównaniu z późniejszą wersją pisaną i drukowaną. Jednak były w tych czasach również kazania napisane nie jako skrypt wystąpienia ustnego, a w celu polemicznym stworzone jako odrębne dzieła literackie. Nigdy nie wygłoszone z ambony, pragnęły wzbudzić mocne emocje czytelników i przekonać ich do tego lub innego wyznania. Emocjonalne tło też zostało ukazane w obrazach Iwa (przewaga duchowa i społeczna), niedźwiedzia (brak powściągliwości, uporczywość, zagrożenie), pantery (zaborczość i szybkość, moc i przebiegłość), porywu wiatru (spontanizm), ognia (moc i radykalna gorliwość, ale też nienawiść i pragnienie zniszczenia), orła (niezlomność, nieskazitelnosc, jak widzimy to w kreowaniu wizerunku polskiego Sarmaty) itp.

Osobno należy tu wspomnieć o apologiach reformacyjnych i kontrreformacyjnych, bo był to jeden z ważnych sposobów prowadzenia polemiki wyznaniowej, dynamicznie rozwijającej się w czasach pounijnych. Na przykład, za taki wzór uważane było dzieło Mikołaja Cichowicza "Trzydzieści przyczyn, dla których każdy zbawienia dusznego i pocziwości swojej szanujący ma się odrażać od zboru tego, który Ariańskim zowią z krótką refutacją Katechizmu Rakowskiego". Co dostrzegamy w nim w zakresie emocjonalnym? – Tenże gniew, ironię, sarkazm, uporczywość, negatywne nastawienie, brak empatii, poniekąd dowcipność i autorską pokorność, powołanie na własny autorytet i autorytety inne. Tak więc możemy uznać te cechy za główne emocjonalne czynniki powstania literatury polemicznej po unii brzeskiej tworzącej dyskurs polemiczny o różnorodnej tematyce, gatunkach, tematach i środkach artystycznych.

Wnioskując o emocjonalnym tle literatury pounijnej w kontekście polskiego dyskursu pogranicznego należy określić główne czynniki rozwoju tego gatunku literatury: wiedzę teologiczną interpretowaną w świetle polemiki wyznaniowej jako niezaprzeczalny autorytet autorski (tu należy

pamiętać, że większość polemistów przynależała do hierarchii kościelnej), ujętą poprzez pryzmat dynamiki barokowej; zróżnicowanie narodowe, odzwierciedlające wyraźne cechy tożsamości polskiej lub ukraińskiej, lecz także uwzględnienie wspólnych przejawów emocjonalnych charakterystycznych dla przedstawicieli słowiaństwa; indywidualne cechy charakteru autorów dzieł polemicznych, mniej lub bardziej porywczych i wrażliwych; konceptyczną tradycję barokową wybudowaną na środkach retorycznych, która tworzyła aspekt literacki stosując emocje i uczucia jako grę słowną.

W trakcie analizy dyskusji pounijnej doszliśmy do wniosku, że mówili w niej ci pisarze, którym nie zabrakło ostrości słowa, namietności ducha, porywczosci natury. Pod tym względem szczególną popularnością cieszyły się apologie Łazarza Baranowicza, Piotra Skargi, Melecjusza Smotrzyckiego – osób, które potrafiły założyć własne szkoły literackie o charakterze polemicznym. Emocje każdej z tych szkół należałoby w przyszłości zbadać jako odrębny temat naukowy. Tak więc przestrzeń emocjonalna prozy pounijnej na pograniczu polsko-ukraińskim pozostaje kwestią literaturoznawczą wymagającą głębszej refleksji w szerszej skali badawczej.

LITERATURA

1. *Українсько-польські літературні контексти доби бароко* (2004). Київ: Талком.
2. Czarnecka M. (2020). Strach, śmiech i łzy. *Dyskursy antropologiczne w literaturze (nie tylko) śląskiego baroku*. Kraków: Universitas.
3. *Koncept w kulturze staropolskiej* (2005). Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
4. Mohyla P. (1644). Lithos abo Kamień z Procy Prawdy Cerkwi Ś. Ruskiej Prawosławnej na skruszenie fałeczno-ciemnej perspectiwy albo raczej paszkwilu od Kasjana Sakowicza. Kijów : Druk. Monastynu Ławry Pieczarskiej Kijowskiej.
5. Pawlak W. (2005). Koncepty kaznodziejskie w oczach krytyków. *Koncept w kulturze staropolskiej*, (s. 257-271). Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
6. Pelc J. (2004). Barok epoka przeciwnieństw. Kraków: Czytelnik.
7. Smotrzycki M. (1610). Threnos, to jest Lament jedynej Ś. Powszechnej Apostolskiej Wschodniej Cerkwie z objaśnieniem dogmat wiary. pierwszej z Greckiego na Słowiański, a teraz z Słowiańskiego na Polski przetłumaczony

przez Theofila Ortologa, tejże Świętej Cerkwie Wschodniej Syna. Wilno: Druk. Bractwa Świętego Ducha.

REFERENCES

1. *Ukrajins'ko-pol's'ki literaturni konteksty doby baroko* (2004). [Ukrainian-Polish literary contexts of the Baroque era]. Kyiv: Talkom [in Ukrainian].
2. Czarnecka M. (2020). *Strach. Śmiech i łzy* [Fear. Laughter and tears]. *Dyskursy antropologiczne w literaturze (nie tylko) śląskiego baroku* [Anthropological discourses in the literature of (not only) Silesian baroque]. Kraków: Universitas [in Polish].
3. *Koncept w kulturze staropolskiej* (2005). [The concept in old Polish culture]. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego [in Polish].
4. Mohyła P. (1644). *Lithos abo Kamień z Procy Prawdy Cerkwi Ś. Ruskiej Prawosławnej na skruszenie fałeczno-ciemnej perspektiwy albo raczej paszkwilu od Kasjana Sakowicza* [Lithos, or A stone from the Sling of Truth of the Holy Russian Orthodox Church to crush the falcon-dark perspective, or rather the lampoon, of Kasyan Sakovich]. Kijów : Druk. Monastynu Ławry Pieczarskiej Kijowskiej [in Polish].
5. Pawlak W. (2005). *Koncepty kaznodziejskie w oczach krytyków*. [Preaching concepts in the eyes of critics]. *Koncept w kulturze staropolskiej* [The concept in old Polish culture], (s. 257-271). Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego [in Polish].
6. Pelc J. (2004). *Barok epoka przeciwieństw* [Baroque: The Age of Contradictions]. Kraków: Czytelnik [in Polish].
7. Smotrzycki M. (1610). *Threnos, to jest Lament jedynej Ś. Powszechnej Apostolskiej Wschodniej Cerkwie z objaśnieniem dogmat wiary. pierwszej z Greckiego na Słowiański, a teraz z Słowiańskiego na Polski przetłumaczony przez Theofila Ortologa, tejże Świętej Cerkwie Wschodniej Syna* [Threnos, or the Lament of the one Holy Universal Apostolic Eastern Church with an explanation of the dogma of faith. First translated from Greek into Slavonic, and now from Slavonic into Polish by Theophilus the Orthologist, of this same Holy Eastern Church, the Son]. Wilno: Druk. Bractwa Świętego Ducha [in Polish].